

Na stadionach świata: Lazio - Fiorentina

PiÅtek, 11 lutego 2011 r. godz. 13:43

Po wizytach na stadionach Holandii i Cypru, dziś zaglÅdamy do WÅch, a dokÅdniej na stadion Lazio. Pod koniec stycznia Lazio zmierzyÅ siÅ z FiorentinÅ. Na trybunach 70-tysiÅcznego obiektu zasiadÅo tylko 20 tysiÅcy widzÅw. TakÅe liczba przyjeÅdnych, 200, nie moÅe robiÅ wraÅenia. O tym co dziaÅo siÅ na trybunach dowiedzie siÅ z poniÅszej relacji.

JeÅli i Ty masz ochotÅ podzieliÅ siÅ swoimi spostrzeÅeniami na temat innych aren piÅkarskich (i nie tylko) - pisz koniecznie na ultras@legialive.pl.

29.01.2011: Lazio 2-0 Fiorentina (200).

JakoÅ w grudniu z moÅÅ drugÅ poÅowkÅ wpadÅiÅmy na pomysÅ, Åeby ostatni weekend stycznia trochÅ wydÅÅyÅ i spÅdziÅ gdzieÅ za granicÅ. WybÅr padÅ na Rzym, gÅwinnie ze wzglÅdu na Åmiesznie niskie ceny biletÅw lotnicznych. Jeszcze zanim zaczÅÅem planowaÅ wycieczkÅ po mieÅcie, sprawdziÅÅ terminarz Serie A i juÅ wiadomo byÅo, pod jakie wydarzenie caÅy wypad bÅdzie planowany ;). W sobotÅ miÅy ze sobÅ zagraÅ SS Lazio i Fiorentina. Lazio to druÅyna, o ktÅrej wiedziaÅÅ, Åe ma ÅywiÅowych kibicÅw, czÅÅ o pogÅadach faszystowskich, w Fiorentinie obecnie gra nasz Artur Boruc.

Pierwszego dnia po przylocie zaczÅÅem szukaÅ moÅliwoÅci nabycia biletu. W Rzymie przy stadionie nie ma kas biletowych. WejÅciÅwki podobno moÅna byÅo dostaÅ w punktach "lottomatica", gdzie jednak kilkakrotnie byÅÅ odsyÅany do innego punktu - biletÅw oczywiÅcie brak. Chodząc po mieÅcie w oczy rzucaÅo siÅ, Åe wszÅdzie moÅna byÅo zakupiÅ gadÅzety kibicowskie, przede wszystkim AS Roma, ale teÅ Juve, Milanu, Interu czy innych, nie tylko wÅskich, druÅyn. Nigdzie natomiast nie widziaÅÅ Åadnych symboli Lazio.

W piÅtek, jadąc do Watykanu, wpadÅiÅmy po drodze do Fan Shop-u Lazio. WychodziÅo na to, Åe tylko tam moÅna kupiÅ bilet. Tu pierwsze zaskoczenie. Przyzwyczajony do narzekania na sklep na Åazienkowskiej 3 spodziewaÅÅ siÅ czegoÅ "europejskiego", a spotkaÅÅ z czymÅ, przy czym "barak", ktÅry do niedawna u nas straszyÅ, Åest peÅnym profesjonalizmem. Marny wybÅr.

W sklepie sprzedawca na poczÅtku chciaÅ mi wcisnÅÅ bilety po 40 euro na prostÅ. No, ale przecieÅ nie o sam mecz chodzi, wiÅc zdecydowaÅÅ siÅ na Curva Nord (20 euro), gdzie siedzÅ kibice rzymskiej druÅyny. NajtaÅsze wejÅciÅwki sÅ oczywiÅcie do ichniejszego mÅyna, ale raczej chciaÅÅ go zobaczyÅ, niÅ siÅ w nim znaleÅzÅ. Jeszcze odnoÅnie biletÅw, drugie zaskoczenie. Najpierw trzeba byÅo podaÅ swoje dane i zapÅaciÅ, a same bilety dostÅpne do odbioru byÅy dopiero nastÅpnego dnia. WidaÅ, Åe nie tylko u nas próbujÅ siÅ kibicom uprzykrzyÅ Åycie wprowadzając powszechnÅ inwigilację.

W dniu meczu przy stadionie byliÅmy okoÅo godziny 16., tj. dwie godziny przed meczem i kolejne zdziwienie - krÅciÅy siÅ tu niewielkie grupki ludzi, Åadnych ÅÅumÅw, co juÅ wrÅzyÅo, Åe na jakÅÅ specjalnÅ frekwencjÅ nie ma co liczyÅ. SpiÅÅ piwko w plenerze i jakÅÅ godzinÅ przed meczem zaczÅÅem wbijaÅ siÅ na stadion. Policji sporo, ale raczej trzymali siÅ na uboczu nie zwracając na siebie wiÅkszej uwagi. WejÅcie na obiekt doÅc sprawne, chociaÅ dwukrotnie trzeba byÅo przejÅz kontrolÅ osobistÅ. TrochÅ uproszczonÅ, bo za ÅÅadnym razem sprawdzali czy mam coÅ w plecaku, nie próbując nawet sprawdziÅ, czy przypadkiem czegoÅ nie wnoszÅ w kurtce.

Sam obiekt oczywiÅcie ogromny, jest czÅciÅ ich kompleksu olimpijskiego, a robi jeszcze wiÅksze wraÅenie jak jest siÅ juÅ w Årodku. CzÅciowo trybuny sÅ wkopane w ziemiÅ, co jeszcze bardziej potÅguje ogrom. Co jednak nie robiÅo dobrego wraÅenie, to okoÅo godzinÅ przed meczem byÅy na obiekcie jakieÅ dwa, trzy tysiÅce ludzi, na trybunie bardziej w oczy rzucali siÅ wszechobecni stewardzi, sprzedający popcorn i tym podobne wyroby. W cateringu dostÅpne byÅo piwo. Fajnie - bo jest, mniej ciekawa byÅa jednak jego cena - 4 euro za 0,33 to 'lekka' przesada. Sam catering to kolejna rzecz, ktÅra nie powala. ZarÅwno ceny, jak i wybÅr marne, mogÅiby czegoÅ siÅ nauczyÅ od nas ;).

Im bliżej meczu, tym stadion zapełniał się szybciej i w kulminacyjnym momencie było na nim około 20 000 kibiców. Smutny to widok na arenie mogącej pomieścić ponad 70 000 widzów. Tuż przed meczem odegrano hymn (bardzo melodyjny) i... pojawił się orzeł. W herbie Lazio są skrzydła orła, a przed każdym meczem nad boiskiem przez kilka minut lata orzeł, żeby na koniec wylądować na ręce swojego opiekuna. Nie powiem, robi to wrażenie. Spiker kilkakrotnie powtarzał o zakazie używania pirotechniki. Jaki stosunek mają do tego kibice, pokazali odpalając symboliczną racę wraz z pierwszym gwizdkiem.

Sam doping taki chyba włoski, niepowalający na kolana. Niby przez cały mecz fani śpiewali, ale z racji tego, że nie jest to tak zorganizowane jak u nas, to i specjalnie nie mogło to wyjść. Klasycznego wodzireja brak, zauważyłem, że zarzucała na zmianę jedna z kilku grup w młynie.

Większe wrażenie robiły reakcje zebranych na to, co działo się na boisku i przyznam, że to mi się podobało. Nieważne czy stary, czy młody, mężczyzna czy kobieta, każdy na trybunie żył tym spotkaniem. Wszędzie bluzgi, włączali się też do śpiewu, choć to głównie w ramach ubliżania na zmianę sędziemu, Fiorentinie i... Romie - zupełnie tak jak by to z lokalnym rywalem mecz był rozgrywany. Po pierwszej bramce szła i odpalona raca, po drugiej to już była dzicz, jakbym był u siebie :).

W ostatnich minutach meczu stadion zaczął pustoszeć. Trochę to dziwne, biorąc pod uwagę, że ich drużyna ostatnio grała marnie i przegrywała, a tu niespodzianka w postaci wygranej i pewnego utrzymania w lidze, o co mieli w tym sezonie walczyć. Ostatni rzut na piłkarzy podchodzących do trybuny cieszyć się z piłkarzami i koniec. Jeszcze słowo o kibicach przyjezdnych - można o nich powiedzieć tylko tyle, że byli. Marna liczba, tak na oko jakieś 200 osób, kompletnie niesłyszalni przez cały mecz.

Podsumowując, nie ma to jak nasz polski, przede wszystkim warszawski klimat, ale i tak warto było. Widać, że w Rzymie stadion żyje w swój specyficzny sposób i każdemu jak tylko będzie miał okazję tam być, polecam wybrać się na mecz. Sam też mam nadzieję, że jeszcze kiedyś będę miał okazję.

Poprzednie relacje z tej kategorii znajdziecie w dziale Na stadionach.

Masz ciekawą historię z meczu europejskich (i nie tylko) klubów lub Mistrzostw Europy, czy Świata?

Wychodząc naprzeciw Waszym pomysłom, zachęcamy do przesyłania nam relacji i zdjęć! Wy również możecie mieć swój wkład w tworzenie materiałów na LegiaLive!

Relacje prosimy nadsyłać na specjalnie przeznaczonego maila ultras@legialive.pl.